

Czy w istocie sprawiedliwy wyrok

Ogłoszony onegdaj wyrok Najwyższego Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze, ustalający stopień winy i odpowiedzialności każdego z głównych niemieckich przestępców wojennych, zmusza niewątpliwie do głębszego zastanowienia się nad całą sprawą. Opinia publiczna całego świata nie jest zgodna z orzeczeniem sędziów norymberskich. To jest więcej niż pewne. Najwierniejszym wyrazem tej opinii jest protest radzieckiego prokuratora przeciwko kilku sformułowaniom sentencji wyroku norymberskiego.

Pierwsza wątpliwość: historia Hessa osnuta jest dotąd mgłą tajemnicy. W każdym razie jego powściągliwość na procesie w wyjaśnieniach co do misji, jaką miał przy swoim wyjeździe do Anglii, spełnić, jak również odnośnie samego pobytu w tym kraju, jest zastanawiająca. Teoretycznie nie jest Hess niczym lepszy od Goeringa; wszak jako pierwsza po Hitlerze w Rzeszy osoba, wyznaczona na wypadek śmierci wodza jego następcą, musiał być Hess najbliższym i najzaufanszym współpracownikiem Hitlera w organizowaniu spisku, mającego na celu wywołanie zbrodniczej wojny napastniczej i — w konsekwencji — dokonanie zbrodni przeciw ludzkości. Że pobyt Hessa pod kluczem w Anglii uchronił go od faktycznego udziału w wielokrotnionych w toku dalszej wojny zbrodniach, szczególnie w stosunku do Związku Radzieckiego, pozostaje to dla kwestii winy bez znaczenia. Winien ponieść najsurowszy los swych współtowarzyszów.

Dziwna conajmniej wydaje się również pobłażliwość Trybunału wobec Franza von Papena, ambasadora Trzeciej Rzeszy w Ankarze. Powszechnie znana jest jego rola w kaptowaniu Turcji do udziału w wojnie po stronie Niemiec przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wzmoczone zabiegi dyplomatyczne Papena wśród tureckich ster rządzących, prowadziły nieuchronnie do zawarcia z tym państwem układu przyjazni, wzmocnionego następnie tajnym układem wojskowym, pozwalającym na przeyożenie materiałów wojennych, broni, a nawet sił wojskowych w zamaskowanej formie przez terytoria tureckie. Czy układy takie w rzeczywistości zostały zawarte, trudno dziś jeszcze stwierdzić. Znane jednakże w ostatecznej wojnie, zachowane się Turcji, uprawiającej fikcyjną neutralność, upoważnia do postawienia hipotezy, że układ taki istniał. Odnalezione w czasie odwrotu Niemców przez Armię Czerwoną dokumenty tajnego archiwum niemieckiego dowództwa i niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, a obecnie opublikowane, stwarzają dla tej hipotezy mocne podparcie. W każdym razie wybitnie zreżna i nieprzebiegająca w środkach działalność dyplomatyczna Papena na terenie Turcji dała w rezultacie ważne korzyści Niemcom. Przede wszystkim ową wygodną neutralność, o której w triumfie Papen donosił w jednym ze swych raportów ze stycznia 1942 r., przytaczając słowa ówczesnego prezydenta Turcji: „neutralne stanowisko Turcji już w danej chwili jest o wiele wygodniejsze dla państw osi niż dla Anglii”. Za współpracę z Niemcami gotów był Papen wyodrębnić Turcji granicę pod Adrianopolem „w rozmiarach, jakie mają być jeszcze ustalone”, gotów był obie-

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 179 (370)

Czwartek, 3 października 1946 r.

Rok III

Znamienny głos parlamentarzysty angielskiego K. Zilliacusa Niemcy nie wrócą na Dolny Śląsk

Bawiący od kilku dni w Polsce poseł do parlamentu angielskiego z ramienia Labour Party K. Zilliacus przed wyjazdem z Wrocławia spowrotem do Warszawy podzielił się w rozmowie z korespondentem Socjalistycznej Agencji Prasowej swoimi wrażeniami z Ziemi Odzyskanych. Rozmowa miała przebieg następujący:

„Opinia Polaków była w swoim czasie zaniepokojona oświadczeniem min. Bevena, który obawiał się, że na ziemiach między Odrą a Nisą może zaistnieć pustka. Jakże wrażliwie odniósł Pan podczas dotychczasowego swojego pobytu na Ziemiach Odzyskanych, m. Zilliacus.

— Stwierdzam, że żadnej pustki nie ma. Polaków przybyło tu już prawie cztery miliony, a ciągle przyjeżdżają nowi. Widziałem, że stale coś

się odbudowuje. Przy polskim zapale do pracy nie może istnieć pustka na waszych Ziemiach Odzyskanych.

— A czy słuszne było twierdzenie b. premiera Churchilla, że ziemie na wschód od linii Szczecin — Triest okryje „żelazna kurtyna”?

— Sam się przekonałem, że nie ma żadnej „żelaznej kurtyny”. Istnieje ona tylko w umysłach angielskich konserwatystów w londyńskiej rozgłośni BBC.

— Jak należy wobec tego oceniać stanowisko Partii Pracy w stosunku do polityki min. Bevena w rządzie Partii Pracy?

— Polityka tow. Bevena nie jest aprobowana przez całą Labour Party. W Anglii wysuwa się w tym względzie coraz więcej zarzutów.

Społeczeństwo wszystkich miast

wsł i osiedli Dolnego Śląska protestowało bardzo mocno w ostatnich dniach przeciwko mowie min. Byrnesa. Jakie jest zdanie Pana o tej mowie, min. Zilliacus?

Jestem przekonany, że znaczenie tej mowy jest przesadzone. Byrnes nie był do jej wygłoszenia upoważniony przez prez. Trumana, a tym bardziej przez Kongres. Była to po prostu rozgrywka w grze prowadzonej o pozyskanie sobie narodu niemieckiego. Dlatego właśnie mowa ta wygłoszona została w Stuttgartzie.

Czy słuszna jest zatem opinia ludności polskiej, że niemożliwe jest, aby wysiedleni Niemcy mieli kiedykolwiek znowu powrócić na nasze ziemie?

Ja uważam, że to jest absolutnie niemożliwe. Wysiedlenie Niemców z Polski jest rzeczą nieodwracalną, wogóle nie ma co o tym mówić. Churchill w Izbie Gmin sam taki układ podpisał i w związku z tym musimy ten układ do końca wypełnić. Niemcy nie wrócą już na Dolny Śląsk.

Od czego zatem zależy utrzymanie przez Polaków Ziemi Odzyskanych?

— Od tego, czy zdolarie te ziemie już obecnie w pełni zaludnione zagospodarować, tak, żeby nie pozostały tu terytoria w stanie opuszczonym.

Czy społeczeństwo angielskie jest we właściwym stopniu poinformowane o tym co się dzieje w Polsce, a w szczególności na jej ziemiach Zachodnich?

— Angliki prawie nic o tym nie wiedzą. Nie wiedzą, ile was tu jest i co robicie. Myślą, że w rzeczywistości panuje tu pustka. Dziwię się, że nikt z was nie stara się tego w Anglii wytłumaczyć.

Spróbuję wygłosić na ten temat kilka odczytów po moim powrocie do W. Brytanii.

Mr. Zilliacus na zachód od naszej granicy znajduje się jeszcze jeden naród Serbowie Łużyccy — ostatni naród słowiański w niewoli niemieckiej. Jaki jest pogląd angielski na kwestię obdarzenia tego narodu niepodległości?

Po za kilku specjalistami, Angliki nie wiedzą w ogóle, że taki naród istnieje. Trzeba byłoby najpierw coś o nim Anglikom opowiedzieć.

— Ostatnie pytanie. Z jakim przeświadczeniem opuszcza Pan Ziemię Zachodnią i wraca Pan do Anglii?

— Jestem przeświadczony, że to ziemie są polskie i polskie pozostaną. To czego dokonacie jest waszą najlepszą bronią. Tylko nie możecie ustawać w pracy, bo Polska ma jeszcze wielu wrogów, a Niemcy wielu przyjaciół. Jeśli w pełni zaludnicie i zagospodarujecie te ziemie, możecie być pewni, że będą one należały do Polski.

Morgan w KCZZ

Warszawa. W dniu 30 bm. dr. Artur Morgan, nac. Wydz. Oświaty British-Council, przyjechał do Warszawy — odbył konferencję z przewodniczącym KCZZ — ob. posłem Kazimierzem Witomskim.

Przesłanki prawne wyroku w Norymberdze Orzeczenie winy zbrodniarzy niemieckich

Norymberga — We wtorek 1 października wydany został wyrok na głównych zbrodniarzy wojennych, osądzonych w Norymberdze. Treść wyroku podaliśmy już we wczorajszym numerze naszego pisma.

Dzisiaj cytujemy cztery zasadnicze punkty oskarżenia, ustalone przez Międzynarodowy Trybunał Sojuszniczy do spraw zbrodniarzy wojennych:

1) Spisek, mający na celu wywołanie zbrodniczej wojny i dokonanie zbrodni przeciw ludzkości, 2) zbrodnia przeciw pokojowi, polegająca na przygotowaniach do wojny agresywnej oraz pogwałceniu traktatów, umów i zobowiązań międzynarodowych, 3) zbrodnia prowadzenia wojny sposobami, niezgodnymi z konwencją genewską i z konwencją haską, 4) zbrodnia przeciw ludzkości.

Trybunał stwierdza, że nie zostało dowiedzione, aby wszyscy oskarżeni, w porozumieniu z innymi osobami brali udział zarówno w planowaniu, jak i w wykonaniu tego planu względnie spisku, którego celem było dopro-

wadzenie do zbrodniczej wojny i do zbrodni przeciw ludzkości.

Następnie ogłoszono orzeczenia winy oskarżonych — winny czy niewinny, bez określenia wymiaru kary.

Następujące orzeczenia winy zostały wydane przez Trybunał Międzynarodowy:

Goering, Ribbentrop, Keitel, Rosenberga, Jodl, von Neurath — uznani za winnych z wszystkich czterech punktów oskarżenia.

Hess winny, punkt pierwszy i drugi.

Doenitz — winny — punkty: drugi i trzeci.

Kaltenbrunner, Franck, Sauckel, Seyss Inquart, Borman winni — punkty: trzeci i czwarty.

Funk i Frick — winni — punkty: drugi trzeci i czwarty.

Raeder — winny, punkty drugi i trzeci.

Streicher — winny, punkt czwarty.

Baldur von Schirach — winny, punkt czwarty.

Schacht, von Papen, Fritzsche — uznani za niewinnych.

„... czy inną wyspę na Morzu Egejskim”, cieszył się w swych raportach, że premier ówczesny Saracoglu „jako Turek pragnie nieuniknie zniszczenia Rosji”. Papen wciągnął Turcję do współpracy na rzecz wywiadu niemieckiego, dla którego, jak mówią dostępne dziś dokumenty, zbiegali dyplomaci tu recy ważne wiadomości sztabowe. Nie bez udziału Papena generał Erkiel pomagał Niemcom na Krymie. Wszystko to chyba wystarcza, by b. ambasadora ankarckiego spotkał inny los.

Trzecia wreszcie poważna wątpliwość. Skoro Rząd Niemiecki i Naczelne Dowództwo Armii Niemieckiej wraz ze Sztabem Gene-

ralnym skwalifikowane są jako organizacje nieprzestępne, w takim razie narówni z innymi rządami i państwami, biorącymi udział w Konferencji Paryskiej, a później mającymi brać udział w głównej Konferencji Pokojowej, winny zasiąść przy wspólnym stole obrad, jako równorzędne podmioty prawa narodów, mając jedynie zwiężony zakres uprawnień jako państwo winne wywołania wojny i wynikłych stąd dla innych szkód. To zaś stałoby w wyraźnej sprzeczności z uchwałami poczdamskimi.

Nie spełnił jakoś w całości Najwyższy Trybunał Norymberski włożonych nań zadań.

Dalsze losy uwolnionych w Norymberdze

O Pappena upomina się Austria

Norymberga—Niemieccy obrońcy, których oskarżonym klientom udało się ująć bez więzienia, gratulowali sobie nawzajem. Kilku z nich zostało zaskoczonych wyrokami.

Obrońca v. Pappena, adwokat Egon Kubuschok, powiedział, że był „kompletnie zadowolony, kompletnie zdziwiony, gdyż oczekiwał wyroku skazującego dla swego klienta”. W pierwszej chwili powiedział on, że nie wierzy w takie orzeczenie Trybunału. Von Pappen wierzył, że będzie uwolniony przez Trybunał, chociaż syn v. Pappena i pomocnik obrońcy mówili do v. Pappena w ubiegłym tygodniu, że może „zawisnąć”.

Dr. Heinz Fritz, obrońca Fritschego, powiedział: „jestem całkowicie zaskoczony”. Kapitan Otto Kranzbuehler, obrońca Doenitza, powiedział bezczelnie: „miło mi, że niemiecka marynarka wojenna została uniewinniona, lecz ostry wymiar kary dla mego klienta dowodzi, że był to proces polityczny”.

Von Pappen, Schacht i Fritsche.

Tekst protestu Radzieckiego przeciw wyrokowi w Norymberdze

Norymberga. Tekst protestu, wniesionego przez sędziego radzieckiego, członka Międzynarodowego Trybunału, przeciwko niektórym wyrokom, wydanym przez Trybunał w Norymberdze, brzmi: „Sędzia radziecki pragnie wyrazić zastrzeżenia co do decyzji powziętej przez Trybunał w sprawie Schachta, von Pappena i Fritschego. Wszyscy trzej powinni być skazani, a nie uniewinnieni.

Sędzia radziecki nie zgadza się też z orzeczeniem Trybunału, dotyczącym: gabinetu Rzeszy, najwyższego dowództwa i głównego sztabu. Wszystkie te trzy organizacje powinny być uznane za organizacje zbrodnicze”.

Sędzia nie zgadza się też z wyrokiem na Hessa. Hess zasługuje na karę śmierci, a nie na dożywotnie więzienie. Opinia radziecka zostanie ogłoszona, jak tylko to będzie możliwe jako „aneks wyroku”.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Członkowie WiN-u pospolitymi rabusiami

W dniu 3^{go} ub. m-ca Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Kalinki Józefa zam. we wsi Jelenio-wo pow. Sokółka oraz Makarewicza Franciszka zam. w Suwałkach.

W dniu 22 XII.1945 r. Kalinko Józef zwerbowany przez Końkowski Witalisa wstąpił do nielegalnej organizacji „WiN”, w której nadano mu ps. „Wara”.

Poczym w dniu wstąpienia do organizacji, uzbrojony w karabin systemu niemieckiego, wspólnie z ośmioma członkami „WiN-u” uczestniczył w napadzie rabunkowym dokonany na państwowy młyn we wsi Turtul, gm. Pawłówka, pow. Suwałki. Banda srahowała wówczas u zarządcy młyna, Nowickiego Leona, biżuterię, odzież, bieliznę, buty, mięso, wieprza i 2000 zł; z młyna wytaszczyli 500 kg. pyłowanej maki i pszenicy.

Ponaczo Kalinko Józef, w tym samym dniu wraz z trzema członkami bandy, dokonał terrorystycznego napadu na gospodarza wsi Małesowizna, który został przez nich poturbowany.

W dniu 28 II. br. Kalinko Józef w grupie z Makarewiczem Franciszkiem, Zajcawem Filipem i Pietransem Józefem, uzbrojeni w automaty i karabin, obrabowali Kalinowskiego Jana, mieszkańca wsi Patole, gm.

uwolnieni w procesie norymberskim odbędą niezwłocznie konferencję prasową we wtorek o godzinie 5 po południu wobec przedstawicieli prasy światowej w Norymberdze.

Von Pappen, Schacht i Fritsche wyjdą z sali sądowej „bez sznurka” oznaczającego uwięzienie. Gdy tylko kwestia odtransportowania i kart tożsamości zostanie załatwiona—powiedzial pik. Burtone Andrus—zostaną oni zwolnieni jeszcze we wtorek, jeżeli to będzie możliwe.

Nie ma rozkazu co do przekazania ich jakiegokolwiek władzy lub rządowi. Wydania v. Pappena domaga się Austria z uwagi na to, że był on zamieszany w sprawy rozpatrywane, jako zbrodnie wojenne

Protest Prezydium KCZZ

przeciw terrorowi w Egipcie

Warszawa—W dniu 30 września r. b. odbyło się posiedzenie Prezydium KCZZ, na którym omawiano sprawę powołania Komisariatu Gen. działalność Mieszanej Komisji Plac. kwestię udziału przedstawiciela KCZZ w obradach najbliższej sesji ONZ oraz zagadnienie budowy Domu Związkowego.

W związku z terrorem stosowanym przeciw działaczom związkowym i demokratycznym przez rząd egipski—Prezydium KCZZ powzięło następującą rezolucję:

„Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych zspoznało się z treścią listu nadesłanego pod adresem Komisji Centralnej Zw. Zaw. przez sekretarza rozwiązanego Kongresu Związków Zawodowych w Egipcie. W liście tym Towarzy-sze egipscy podają dziesiątki faktów terroru i gwałtów, dokonywanych na działaczach Związków Zawodowych, a m. in. na członku Światowej Federacji Związków Zawodowych—Tow. Achmedzie H. I. Medarrek.

Od czerwca 1946 r. do sierpnia 1946 r. aresztowano setki działaczy

Sami Niemcy oburzeni uwolnieniem 3-ech zbrodniarzy w Norymberdze

Berlin. Uwolnienie przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy von Pappena, Schachta i Fritschego wywołał wybuch protestów ze strony Niemców i Żydów berlińskich, ofiar faszyzmu.

Wiadomość o wyroku norymberskim dociera wolno do Berlńczyków, gdyż tylko jedna trzecia ludności posiada odbiorniki radiowe. Wtorkowe dzienniki poranne podały obzerne sprawozdania z przebiegu procesu w poniedziałek, a popularne gazety opóźniły wydanie, by móc podać najnowsze wiadomości z ogłoszenia wyroku.

Berlin jest spokojny. Nie było demonstracji, ani wypadków których nie przewidywano, to też nie wzmocono policji.

związkowych i demokratów.

Dzieje się to—jak wynika z listu—wbrew konstytucji i obowiązującym prawom.

Prezydium KCZZ protestuje przeciw terrorowi stosowanemu przez egipski rząd krajowy w stosunku do kierowników ruchu zawodowego i postanawia protest swój przesłać do Sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz wezwać międzynarodowy ruch zawodowy do wszczęcia akcji w „obronie swobód wolnościowych i prawa koalicji przywrócenia konstytucyjnego stanu w kraju oraz okazanie walczącym jak najdalej idącej pomocy”.

Zmiana niektórych przepisów postępowania karnego

Warszawa—Ogłoszony został dekret o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego.

Dekret dotyczy dopuszczenia stenografów przysięgłych do udziału w rozprawach sądowych, co pozwoli na sprawdzenie protokołów, które dokładnie odzwierciedlają przebieg rozprawy.

CO PISZĄ INNI

Pokłosie Obrad Komisji Wojskowej

W „Polsce Zbrojnej” autor „Spectator” dzieli się z czytelnikami nader interesującymi uwagami na temat obrad Komisji Wojskowej, działającej w ramach Konferencji Paryskiej, prace której to komisji nad klauzulami wojskowymi traktatu z Włochami dobiegły przed paroma dniami końca. Po podkreśleniu, iż obradom przewodniczył delegat Polski gen. Mosser, pisze „Spectator”.

Jest wyjątkową zasługą gen. Mossora, że komisja wojskowa nie zgubiła się w obrzymim materiale, że racjonalnie rozdzielono pracę i wykonano ją w pochwały godnym tempie. Zważając, że na 21 posiedzeń—siedmi, a więc jedna trzecia, było poświęconych zawitym i żmudnym sprawom procedury. Zasługą przewodniczącego jest nie tylko fakt, że prowadził obrady spokojnie i bezstronnie, ale również sama owocha technika jest jego dziełem.

Odrzucając na początku gen. Mossor zaproponował, by najpierw rozpatrzyć sprawę Włoch, a dopiero później sprawy innych państw. Komisja podzieliła ten pogląd i oto mamy przed sobą owoce tej słusznej uchwały. Z uchwaleniem traktatu włoskiego komisja ma już za sobą dwie trzecie swojej pracy. Należy żywić nadzieję, że mając za sobą doświadczenia w zakresie traktatu z Włochami, komisja odrzuci pozostałe traktaty w znacznie krótszym czasie.

Należy również podkreślić, że ogromna waga, szczerze uchwalona została jednogłośnie. Ma to swoje wielkie znaczenie. Uniknięto w ten sposób podziału na dwa bloki, który dawał się we znaki innym komisjom z wspaniałych zagorzałych klientów bloku anglo-saskiego, którzy za każdym razem wyrażali ku takiemu znaczeniu podziału zamiar. Trzeba było na prawdę melada wprawę w prowadzenie obrad, oraz wyrobienia politycznego, by zasada rzetelności i rozważli, wzięła górę nad różnicami politycznymi.

W dalszym ciągu pisze „Spectator”, iż nie znaczy to, by na Komisji Wojskowej panował sielankowy nastrój. Były sprawy, które wymagały przewlekłych debat by w końcu zostały uzgodnione przez poszczególnych delegatów.

Czasami wywiązywała się dyskusja nad zagadnieniami błażymi. Niektórym dobnym sprawom musiano poświęcić po dwa posiedzenia—że przypomniemy chociażby sprawę Albanii.

W takich wypadkach opóźniających pracę komisji celowicie zwracają się do ministrów Wielkiej Brytanii, Alexander. Zabrał on komisji niejedną cenną godzinę. Tuż przed samymi zakończeniem obrad nad klauzulami wojskowymi traktatu z Włochami, wystąpił przedstawiciel południowej Afryki, gen. Theron z wnioskiem, by sprawę powię kżenia składu osobowego marynarki włoskiej odesłać do podkomitetu. W toku dyskusji gen. bryg. Mosser zwrócił uwagę, że już dwukrotnie zwrócił się do niego z prośbą o przyspieszenie obrad nad traktatem włoskim. Zaspewował więc do zebranych, by nie odsyłać sprawy do podkomitetu, zwłaszcza że wśród obcych znajduje się poważna ilość admirałów, którzy mogą sprawę rozstrzygnąć, a oficerowie Broni lądowych, również z ciekawością wysłuchają pouczających debat. Na to Alexander oświadczył, że gen. Mosser stara się wpłynąć na przebieg obrad, co nie jest zgodne z zasadą bezstronności.

W rezultacie dyskusji admirałowie obecni na sali wszechstronnie odwołali całe zagadnienie i Theron wniosł swój wycofał. Stanowisko gen. Mossora zwyciężyło. Cały artykuł został jednogłośnie uchwalony, komisja szybko przesłała pozostałe artykuły i przyjęła cały traktat.

Było więc pewnego rodzaju satysfakcją dla przewodniczącego, gdy na wniosek delegata ZRR, gen. Ślawina wszyscy obecni wyrazili mu podziękowanie, obdarzając go rzesistymi oklaskami.

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

Po co istnieją Wojewódzkie Komisje do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw

W związku z powołaniem do życia Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Białymstoku szereg osób zadaje pytanie, po co właściwie ona istnieje? Wszak ustawa o przyjęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki Narodowej została już dawno (3 stycznia r.b.) uchwalona, a stan faktyczny jest tego rodzaju, że wszystkie większe przedsiębiorstwa znajdują się już pod zarządem Państwa.

Sprawa przedstawia się następująco:

Rada Ministrów 1-go kwietnia r.b. wydała rozporządzenie, które ustaliło tryb postępowania (procedurę) przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa. Procedura ta jest ściśle określona, unormowana. Chodzi o wykonanie i wprowadzenie w życie ustawy z dnia 3 stycznia o unarodowieniu przedsiębiorstw przemysłowych. Wykonanie to musi się odbyć w sposób prawny, legalny.

Ustawa o unarodowieniu przedsiębiorstw w jednym z końcowych postanowień mówi wyraźnie, że przedsiębiorstwa, które w dniu wejścia w życie ustawy znajdują się pod zarządem państwowym, a nie podlegają przejęciu na własność przez Państwo, będą zwolnione od zarządu państwowego, a ich posiadanie przywrócone osobom uprawnionym.

Z wymienionych względów zostały powołane w Warszawie przy Centralnym Urzędzie Planowania Główna Komisja, a w miastach wojewódzkich — Wojewódzkie Komisje do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem tych komisji jest sporządzenie wykazów przedsiębiorstw podpadających pod postanowienia ustawy o unarodowieniu i ogłoszenie ich w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim. Wykazy te są sporządzane na podstawie spisów dostarczonych przez odnośne władze administracyjne i na wniosek zgłoszonych przez różne władze, instytucje i organizacje (Rady Narodowe, Komitety Związków Zawodowych i Związków Rewizyjno-Spółdzielni RP).

Po ogłoszeniu wykazów właściciele przedsiębiorstw będą mogli w terminie 30-dniowym zgłosić swoje zarzuty, że przedsiębiorstwo nie przechodzi albo nie podlega przejęciu na własność Państwa. Zarzuty te na posiedzeniu komisji będą rozpatrywane przy czym zainteresowanym będzie przyznawano prawo składania wyja-

nień, zgłaszać wnioski i dowody zmierzające do wyjaśnienia sprawy. Od decyzji Komisji Wojewódzkiej można będzie się odwołać do Głównej Komisji, wreszcie odnośny Minister na podstawie tych wszystkich materiałów poweźmie ostateczną decyzję.

Wszystkie te czynności Komisji mają być wykonane do dnia 31 grudnia r.b. ale zachodzi przypuszczenie, że termin ten ulegnie przedłużeniu.

Stan faktyczny na terenie naszego Województwa jak było na wstępie zaznaczone jest taki, że prawdop-

dobnie wszystkie przedsiębiorstwa podlegają przejęciu i przejściu na własność Państwa znajdują się już pod zarządem państwowym, mimo to jednak muszą być objęte omówionym postępowaniem.

Powyższa procedura prawna stosowana przez urzędowy organ państwowy, jakim jest Wojewódzka Komisja stanowi jeszcze jeden dowód praworządności przestrzeganej (wbrew złośliwej i wrogiej propagandzie) przez Rząd Jedności Narodowej.

Mgr Wacław Białkowski.

Chłopi idą pod sztandary SL

25 września we wsi Ruda odbyło się zebranie gminne, członków Rady Narodowej, spółdzielni i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu te, poświęcone głównie sprawom społeczno-gospodarczym gminy Ruda, przybył m.in. przedstawiciel Stronnictwa Ludowego z Grajewa w celu pobudzenia chłopów tutejszych do aktywnego życia politycznego.

Przemawiał on do zebranych wyjaśniając im jak szkodliwym dla chłopów samych i dla narodu w obecnej chwili jest brak z ich strony zainteresowania się zagadnieniami bytu państwowego. Tę słabą stronę

wsi wykorzystuje umiejętnie PSL, będące ekspozyturą wrogich demokracji i Polsce sił reakcyjnych dla walki z postępem. Zwycięstwo PSL u — oznaczałoby wejście na drogę, na której Polskę spotkała raz już straszliwa klęska.

Aby przeciwdziałać temu należy, chłopów winni organizować się w szeregach Stronnictwa Ludowego.

Pod przemówienie, które było gorąco przyjęte przez zebranych, został wyłoniony gminny komitet organizacyjny, mający na celu zorganizowanie chłopów całej gminy pod zielonymi sztandarami SL.

Sesja Ligi Arabskiej w Kairze wypowie się w sprawie Palestyny

Kair. Generalny Sekretariat Ligi Arabskiej zgłosił państwa, które są członkami Ligi, na zebranie piątej zwykłej sesji, która ma odbyć się 30 października w Kairze.

Program sesji, jest bardzo obszerny.

Poza kwestiami politycznymi i Palestyną, porządek obrad przewiduje: budżet Ligi, projekt konwencji lotniczej między państwami arabskimi, projekt arabskiej unii pocztowej, projekt konwencji paszportowej i narodowościowej i wiele innych spraw.

Herbert Lehman — demokratyczny kandydat

do senatu USA popiera otwarcie Palestyny dla Żydów

Nowy Jork. Herbert Lehman, dawny gubernator stanu nowojorskiego i były dyrektor UNRRA, wystąpił, jako demokratyczny kandydat na senatora.

W przemówieniu przedwyborczym, wysunął on propozycję szerokiego otwarcia granic Stanów Zjednoczonych dla ofiar wojny europejskiej i dopuszczenia 100,000 Żydów do Palestyny. Lehman wyraził się

krytycznie o stosunku Wielkiej Brytanii do tego ostatecznego zagadnienia.

Niczym nie można usprawiedliwić faktu — mówił Lehman — że wzbrania się ludowi tak tragicznie umęczonemu jak Żydzi, powrotu do własnego kraju, uzależniając go od przyjęcia planu politycznego, sięgającego w odległą przeszłość.

Bijemy rekordy w uprawie tytoniu

Wkrótce papierośy bez kartek

W związku z reglamentacją sprzedaży wyrobów tytoniowych, obecnym poziomem produkcji i nadchodzącym zbiorem tytoniu słyszy się opinie częste sprzeczne. Dla zorientowania opinii uzyskaliśmy szereg wyjaśnień w interesujących nas zagadnieniach od Dyrektora PMT ob. Nadulskiego.

Dowiadujemy się, że zbiór tego- roczny zapowiada się dobrze. Polski Monopol Tytoniowy rozszerzył powierzchnię uprawy tytoniu do 12 000 ha, co stanowi rekordową w dziejach Monopolu cyfrę. Jak wiadomo maksymalny obszar jaki był oddany pod uprawy wynosił 7,000 ha i odnosił się do 1939 r. Odpowiednio też do wzrostu obszaru uprawy zwiększył się obecnie zbiór surowca. Przekroczył on znacznie potrzeby naszego rynku, tym bardziej, że urodzaje są dobre.

Polski Monopol Tytoniowy przystąpił już do wstępnej wykupu tytoniu. Plantatorzy chętnie odstawiają zbiory do Mezopolu. Z punktów

wykupu nadchodzą meldunki, że zgłaszają się nawet nielegalni plantatorzy, to jest ci, którzy nie otrzymali koncesji na uprawę tytoniu. Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony wzrostem poczucia obywatelskiego, z drugiej — opanowaniem uprawy tytoniu w roku bieżącym. Ogłoszona taryfa cen surowca nie odbiega od cen wolnorynkowych. Polski Monopol Tytoniowy płaci przeciętnie 200—250 zł. za 1 kg. tytoniu. Ceny te są przeszło stokrotnie wyższe od cen z 1939 roku, nie licząc wprowadzonej obecnie premii za wydajność, odpowiednie suszenie i t. p. W ten sposób cena za najlepsze gatunki surowca dobrej klasy dochodzi do zł. 650,—. Ponadto plantatorzy za terminowe i całkowite dostawy otrzymują premie pozataryfowe w artykułach jak cukier, zapalki, sól. Ogólnie biorąc taryfa wykupowa wysunęła pod względem opłacalności na pierwszy plan wśród wszystkich upra-

Uznanie dla wysiłku społeczeństwa białostockiego

W dniu wczorajszym w siedzibie Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku odbyło się pod przewodnictwem inż. Łukasewicza posiedzenie Wojewódzkiego Komiteta Odbudowy m. st. Warszawy i Białegostoku.

Na posiedzeniu tym omówiono dokładnie zagadnienia związane z obecną akcją oczyszczania miasta z gruzów. Stwierdzono przy tym, że akcja ta cieszy się wielką popularnością wśród białostockiego społeczeństwa, które masowo i chętnie bierze udział w uprzątnianiu gruzów. Jednakże praca ta napotyka również i na pewne trudności. Mianowicie, brak dostatecznej ilości taboru samochodowego uniemożliwia wykorzystanie w pełni ludzkich sił, zgłaszających się codziennie do pracy. Przy tym trudności benzynowe instytucji posiadających samochody nie pozwalają w większym stopniu na ich użycie. W związku z tym postanowiono zwrócić się do Centrali Produktów Naftowych z prośbą o wydzielenie na ten cel odpowiedniej ilości benzyny.

Jednocześnie dla usprawnienia pracy postanowiono obszar miasta podlegający akcji oczyszczającej podzielić na rejony. Nadzór nad całością spoczywać będzie w rękach kierownika, powołanego specjalnie przez — Komitet w porozumieniu z wydziałami Odbudowy Miejskim i Wojewódzkim w celu koordynowania pracy poszczególnych rejonów.

Dalej zaś uchwalono, że materiał (cegła) pochodzący z rozbiórki zniszczonych domów częściowo zostanie użyty na budowę gmachów publicznych np. Szkoły-Pomnika, częściowo zaś zostanie sprzedany różnym instytucjom lub osobom prywatnym, a pieniądze uzyskane w ten sposób będą oddane na odbudowę miasta.

Z powodu spóźnionej por. roku postanowiono prowadzić pracę oczyszczającą tylko w ciągu października. W tym jednak czasie zobowiązano się usunąć całkowicie gruzy znajdujące się naprzeciw kościoła Farnego. Dla przyspieszenia tej pracy postanowiono zwrócić się do dywizji miejscowego dywizji o wyznaczenie na ten cel kolumny samochodów.

Nie szczydźmy datków pieniężnych na odbudowę naszej stolicy Warszawy.

Po wyroku — odwołanie do Rady Kontroli

Norymberga — Rada niemieckich obrońców w procesie norymberskim ogłosiła we wtorek, że wniosła odwołanie od wyroku do Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie każdego z zasądzonych zbrodniarzy wojennych, nawet wbrew woli Francka, który nie zgłosił się na wniesienie apelacji.

Niemiecki dziennikarz, obecny podczas ogłoszenia wyroku Trybunału w Norymberdze, powiedział do korespondenta „United Press”, że wyrok uważany jest za słuszny w wymiar sprawiedliwości, że jest on o wiele łagodniejszy, niżeli byłby wydany, gdyby w roli sędziów zasiadli ci, którzy byli sędzią.

Więzienny lekarz psychiatra, dr. Gustaw Gilbert i kapelan więzienny spotykają każdego więźnia po opuszczeniu sali sądowej i spędzają resztę popołudnia z tymi, na których wyrok nie będzie wykonany we wtorek.

wianych ziemiopłodów — uprawę tytoniu.

Jeśli uwzględnić, że na podstawie umowy gospodarczej z Bułgarią otrzymujemy ponad 3 000,000 kg. tytoniu dla uszlachetnienia mieszanek tytoniowych oraz że ostatnio nadeszły transporty ze Związku Radzieckiego i Jugosławii, możemy być pewni, że produkcja wyrobów tytoniowych pozwoli na nasycenie rynku. Już w październiku b. r. Polski Monopol Tytoniowy, mimo olbrzymich w czasie wojny strat w maszynach i urządzeniach wyznaczających około 70%, stanu przedwojennego, dzięki wysiłkom i ofiarności robotników i kierownictwa technicznego znacznie zwiększy produkcję w zestawieniu z produkcją bieżącą. Pozwoli to już wkrótce na zniesienie sprzedaży wyrobów tytoniowych na kartki i umożliwi palaczowi nabycie w każdym sklepie i kiosku wyrobu w PMT bez ograniczeń po cenach nominalnych.

Z swiatła obywatela

Dzień Spółdzielczości w Olecku

— radosnym świętem

Obchód Dnia Spółdzielczości rozpoczął się zabawą taneczną w sobotę 28 ub m. w lokalu miejscowego RKU.

W niedzielę, po uroczystym nabożeństwie samochody udekorowane emblematami i hasłami spółdzielczymi obwoziły po mieście młodzież śpiewając piosenki i rzucając okrzyki na cześć ruchu spółdzielczego.

Wieczorem w sali teatru odbyła się akademicka. Referat na temat spółdzielczości wygłosił ob. Horodyński. Część artystyczną w formie śpiewów i deklamacji wykonali pracownicy lokalnych spółdzielni.

Odśpiewaniem hymna spółdzielczego, akademię zakończono.

W szkołach, na terenie powiatu, odbyły się okolicznościowe poranki.

Przykry dysonans

Niemilym zgrzytem w całokształcie obchodu Dnia Spółdzielczości w Olecku było rozpasanie miejscowej chuliganerii. W nocy, w czasie zabawy została zerwana, a następnie zniszczona gazetka ścienna wydawana przez miejscowy Urząd Informacji i Propagandy, a następnie dotkliwie pobity jej redaktor ob. Zaleski Kazimierz.

Zaznaczyć wypada, że gazetka ciesząca się ogromną popularnością i sympatią miejscowego społeczeństwa, posiada cięty język piętnujący

cy bezlitośnie wszelkie niezdrowe objawy życia lokalnego. To też nic dziwnego, że elementy trafiające pod pręgierz opinii publicznej jak szabrownicy, malwersanci i złodzieje dobra ogólnego tak do gazetki jak jej redaktora mają zrozumiałą nienawiść.

Fakty napaści na gazetkę oraz ob. Zaleskiego znajdują niewątpliwie swój epilog u prokuratora, a jego sprawcy i inspiratorzy odpokutują za nieczny postęp przed sądem.

Jur.

Krwawa zbrodnia w powiecie Oleckim

Dnia 27 września władze bezpieczeństwa zatrzymały mieszkankę osiedla Male Olecko tuż powiatu, Laskowską Marię pod zarzutem dokonania mordu na osobie swego męża.

W rezultacie śledztwa obwiniona przyznała się do popełnienia zbrodniczego czynu wspólnie ze swoją 15 letnią córką Ireną.

Mord został dokonany na skutek tarć rodzinnych, w nocy 22 września przez zadanie trzech uderzeń siekierą, spiczem.

W celu skierowania śledztwa na ma-

nowce, morderczynie z cynizmem uposażowały napad bandycki, co jednak nie zmiliło władz bezpieczeństwa.

Zbrodniarki staną niebawem przed sądem.

Jet-Be

Z życia

Stronnictwa Demokratycznego

W dniu IX rb. w sali Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Warszawskiej 57 a) odbył się kolejny ósmy wieczór dyskusyjny.

Referat pod tytułem „Zasady gospodarki planowej” wygłosił ob. Olesza.

Zebrańe zaszczytlili swoją obecnością ob. wojewoda Dybowski, przew. WRN mgr Wenclik, wice-wojewoda mgr. Biłkowski, oraz liczni kierownicy urzędów niespolonych i zaproszeni goście.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Była ona dowodem wielkiego zainteresowania obecnych zagadnieniem planowej gospodarki, realizowanej przez rząd w ramach Trzyletniego Planu lawestycyjnego, zatwierdzonego na ostatniej sesji KR.N.

— o —

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego zawiadamia, że dnia 3 października rb. o godz. 18-ej odbędzie się w sali Stronnictwa przy ul. Warszawskiej 57/a następnym wieczór dyskusyjny na temat obrad XI sesji KR.N. z udziałem mgr. Wenclika w charakterze prelegenta.

Komunikat

Decyzją Przewodniczącego Głównej Komisji do spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw Wiceministra Skarbu Dr. Kurowskiego — Przewodniczącym Komisji Wojewódzkiej w Białymstoku został mianowany Wicewojewoda Białostocki Mgr Wacław Biłkowski.

Biuro Wojewódzkiej Komisji mieści się przy ulicy Świętojańskiej Nr 16.

Zgubiono paszport niemiecki i kartę rejestracyjną z gminy Lekuty Nowe na nazw. Perkowski Jan, zam. wieś Lupienie Szlęgi, gminy Lekuty Nowe, pow. Wys. Mazowiecki.

Z now. efektownego

Nowa placówka oświaty rolniczej

Na terenie powiatu Elk życie śmiało kroczy naprzód. Najlepszym tego wyrazem jest powstawanie różnego typu placówek naukowych. Ostatnio oamy do zanotowania fakt rozpoczęcia nauki w nowoutworzonym Państwowym Gimnazjum Kształkującym Gospodarstwa Wiejskiego w Elku. Zaledwie 3 miesiące temu Powiatowy Komitet Szkół Rolniczych, biorąc pod uwagę wysokie zaludnienie powiatu i jego wybitnie rolniczy charakter, powziął uchwałę o konieczności stworzenia szkoły tego typu, a już uczelnia taka istnieje. W pięknym zacisznym budynku przy ul. 28 Maja odbywają się lekcje i mieści się internat szkolny. Dla praktycznego zapoznawania wychowanków z pracą na roli Gimnazjum posiada własne gospodarstwo rolne w Siedliskach oddalonych o półtora kilometra od Elku. Warunki rozwoju Gimnazjum, które w przyszłości będzie zamienione na liceum gospodarstwa wiejskiego są pierwszorzęadne.

Na I wazym kursie nauki 40 uczniów przyszłych przewodnic i przewodników życia rolniczego zdobywa wiedzę, ogólną i fachową, aby ją później zastosować w praktyce przy szerzeniu kultury rolniczej na tej odwiecznej polskiej i pięknej ziemi mazurskiej. Przy organizacji gimnazjum z wybitną pomocą przy-

szed Państwowy Urząd Repatriacyjny w Elku, zarówno w urządzeniu lokalu szkolnego, jak i w urządzeniu internatu.

Inne urzędy i organizacje, a w pierwszym rzędzie Powiatowe Biuro Rolne, Urząd Ziemski, Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej wykazują takie wielkie zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa rolniczego, popierając je wszelkimi środkami. Daje to pewność rozwoju oświaty rolniczej i, co za tym idzie, intensyfikacji rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

C. Niemira

Dyrektor Gimm. Gosp. Wiejsk. w Elku.

Święto Spółdzielczości i otwarcie nowych spółdzielni w Elku

Wieczorem w przeddzień święta Spółdzielczości przez ulice miasta przeszedł uroczysty capstrzyk. Następnego dnia po odprawieniu mszy w kościele św. Wojciecha, udan się stamtąd w pochodzie z orkiestrą do gmachu Poczty, gdzie nastąpiło otwarcie spółdzielni „Pocztowiec”. W dniu zaś 30 września odbyły się dwie akademie, poświęcone spółdzielczości: jedna — dla młodzieży szkolnej, druga — ogólna. Akademię dla młodzieży połączono z otwarciem spółdzielni uczniowskiej w Gimnazjum.

Funko P.

Gościnne występy baletu Januszkowskich

w Elku

W dniach 28—29 września rb. odwiedził Elk białostocki balet Januszkowskich. Zespół baletowy, składowający się z młodych dopiero na deskach scenicznych wstępujących sił aktorskich, wykazał jednakże niezłe opanowanie sztuki choreograficznej. Tumnie wypełniona widowiska teatru nagradzała młode talenty szczerym

poklaskiem, zmuszając wykonawców do powtarzania niektórych numerów programu.

P. Funke.

Poswięcenie sztandaru Zw. Zaw. Kupców

W niedzielę 29 września biskup diecezji olsztyńskiej dokonał w kościele garnizonowym w Elku uroczystego poświęcenia sztandaru Związku Zawodowego Kupców.

Rodzicami chrzestnymi byli: starsza powiatowy ob. J. Krochmalski, ob. St. Sekowska, prokurator ob. Obst i ob. W. Zienkiewiczowa.

Funko P.

Mecz piłki nożnej.

Dnia 29 września rb. odbył się w Elku mecz piłki nożnej między miejscowym klubem wojskowym „Artylerzysta” 54 p. a. l. a drużyną KKS, zakończony zwycięstwem wojskowych, w stosunku 1:5.

P. F.

Ogłoszenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, iż został zgłoszony wniosek o ponowne założenie zniszczonej księgi hipotecznej nieruchomości, położonej we wsi Izbiszczę gm. Barszczewo pow. białostockiego, o obszarze 21 ha 3640 metrów kwadratowych, należącej do Łucjki Bolesława.

Wszystkie osoby, mające jakiegokolwiek prawo do pomienionej nieruchomości winno się zgłosić w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Białymstoku w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim pod skutkami prekluzji.

Zgubiono kartę rejestracyjną z KKU Sołki kółka na nazwisko pani Antonii zamieszkała Kolonia Sosnowik, gmina Srodziszewo.

Tartak Sienkiewicza 105 sprzedamy opłaki i odpadki.

Firma **Bracia Rybi**: Materiały Rolniczo-Badawcze Białystok, Sienny Rynek 11 — i ulica Piwna 10. Poleca: Maszyny siero-komłone, kłasy, sietzki, plugi, wapno, cement, gips i okucia wozowe — Skupuje: Włos koni.

Poważna firma perfumeryjno-kosmetyczna poszukuje przedstawicieli do sprzedaży swoich wyrobów na teren wojew. Białostockiego i Mazurskiego. Panie o miłej prezencji i odpowiednich uzdolnieniach szuka złotych ofert pod „Kosmetyka” — Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50.

Stuchamy białostockiego RADIA

Czwartek 3 października 1946 r.

Godz 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.40 Muryka z płyt 8.55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00 Przerwa 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 14.45 — 15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 Wywiad z Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZWM Strzałkowskim 15.45 Muryka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program ogólny: 21.10 „Głos żetelnego Anglika” — odczyt płóra Stefana Kalinńskiego 21.25 Miniatury fortepianowe w wykonaniu Heleny Frankiewicz 21.40 10 minut poezji. 21.50 Informacje i omówienie programu na dzień następnny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dzisiaj sztuka „Maria Stuart”. J. Słowackiego.

Kino „Ten” — Film produkcji angielskiej p. t. „Szary Lord” Początek seansów o godz. 16. 18. 2

Kino „Moi” — Film produkcji radzieckiej pt. „Kurhan Małachowski”.

Białostockie Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego, Białystok, ul. Sw. Józefa Nr 15 poszukuje wykwalifikowanego kalkulatora, względnie kalkulatorki.

Wymagane kwalifikacje: pożądana ukończenie szkoły włókienniczej, znajomość buchalterii i kalkulacji. Wynagrodzenie wg 7 kategorii płac obowiązujących w przemyśle.

Zgłaszać się do Wydziału Technicznego BZPW od godz. 8—10 rano.

Zgubiono zaświadczenie wydane przez Z RKU Suwałki, zaświadczenie o powrocie z Prus Wschodnich na nazw. Jankowski Feliks oraz kenzertę na nazwisko Zofii Jankowskiej zam. w Suwałkach.

Przeznaczenia z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 60 zł, kwartalnie — 175 zł, półrocznie — 350 zł, rocznie — 700 zł. Cena ogłoszeń za tekstem i m/m szerokość 1 spalty — 15 zł, w tekście — 25 zł. Ogłoszenia fabryczne, urzędowe i przetargi — 10 zł za 1 linij szer. 1 spalty, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedziela i święta 80% drożej.

Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.